

#4

„Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinniście sobie nawzajem umywać nogi.” (J 13, 14)



żyć Dla Innych

Ewangelista Jan, przywołując ostatnie godziny przebywania z Jezusem przed Jego śmiercią, zwraca uwagę na gest umycia nóg.

Na Starożytnym Wschodzie był to wyraz gościnności wobec osoby, która przybywała, idąc zakurzonymi drogami. Zwykle tę czynność wykonywał służący.

JEST TO JASNE I PROSTE ZAPROSZENIE; WSZYSCY MOŻEMY JE ZROZUMIEĆ I WPROWADZIĆ W ŻYCIE NATYCHMIAST, W KAŻDEJ SYTUACJI, W KAŻDYM KONTEKŚCIE SPOŁECZNYM I KULTUROWYM.

Jako chrześcijanie, którzy poprzez życie i słowa Jezusa otrzymują objawienie miłości Bożej, mamy „dług” wobec innych:

NAŚLADOWAĆ JEZUSA, PRZYJMUJĄC I SŁUŻĄC SWOIM BRACIOM I SIOSTRAM, ABY W TEN SPOSÓB BYĆ ZWIASTUNAMI MIŁOŚCI.

Jak Jezus: najpierw konkretnie kochać, a następnie mówić o nadziei i przyjaźni.



Nawet w obliczu złożonych, tragicznych sytuacji, które wymykają się nam z rąk, jest coś, co możemy i musimy zrobić, aby przyczynić się do dobra:

„POBRUDZIĆ SOBIE RĘCE”, WIELKODUSZNIE I Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ, NIE CZEKAJĄC NA NAGRODĘ..



Jak będziemy żyć tym słowem?



Mówi Chiara Lubich:

„Naśladowanie, o które Jezus prosi, nie polega na dosłownym powtarzaniu Jego gestu, chociaż zawsze musimy mieć go przed oczyma jako gest niezwykle jasny i nie mający sobie równego.

NAŚLADOWANIE JEZUSA POLEGA NA ZROZUMIENIU, ŻE **NASZE BYCIE CHRZEŚCIJANINEM MA SENS, JEŚLI ŻYJEMY DLA INNYCH, JEŚLI SŁUŻYMY BRACIOM, JEŚLI NA TYM BUDUJEMY CAŁE NASZE ŻYCIE.**

Wtedy osiągniemy to, na czym najbardziej zależało Jezusowi. Uchwycimy sedno Ewangelii. Będziemy naprawdę błogostawieni.”¹



Doświadczenia ze świata:

Wtochy

Pod koniec roku poszedłem z przyjaciółmi aby świętować w domu jednego z nich.

To był wieczór pełen atrakcji: zabawy, filmy, kolacja, ale w pewnym momencie zdaliśmy sobie sprawę, że dom wygląda strasznie.

Widząc, że dla moich przyjaciół jest to całkowicie obojętnie, zorientowałem się, że nikt nie zgłosił się do pomocy, aby pomóc uporządkować dom, więc zacząłem sprzątać.



Jeden z obecnych wypił trochę za dużo i w konsekwencji wymagał pomocy.

Natychmiast zaproponowałem, że pomogę mu i dałem mu koszulę, a potem cierpliwie sprzątałem tam, gdzie zabrudził.

Teraz, gdy z szufelką i szmatą w rękach myłem podłogę, niektórzy z moich przyjaciół, patrząc na mnie, pytali: „Dlaczego to robisz? Co się przejmujesz, ktoś to posprząta.”

Moja odpowiedź była szybka i stanowcza, powiedziałem, że robię to, ponieważ jestem chrześcijaninem i zawsze staram się o tym świadczyć.

W tym momencie i z tymi ludźmi, gdzie 90% moich przyjaciół otwarcie deklaruje się jako niewierzący, poczułem się lepiej, mając pokój w sobie, a w głębi serca czułem wielkie szczęście, że miałem okazję zaświadczyc jako chrześcijanin, że wybrałem w swoim życiu Boga-Miłość.

ru
ch
focolari

¹ C. Lubich, *Parola di Vita* aprile 1982, in *Parole di Vita*, pp. 233, 235.

Przygotowane przez Centrum Młodzi dla Jedności